

Elita esesowców przed polskimi sędziami

Najokrutniejsi kaci Oświęcimia staną niebawem przed Najwyższym Trybunałem

Proces odbędzie się w Krakowie Liebehenschel, Mussfeld, Grabner i Aumeier na ławie oskarżonych w październiku

KRAKÓW. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP przewodniczący Najwyższego Trybunału RP w Krakowie dr Elmer informował o mającym się odbyć w Krakowie w drugiej połowie października r. b. procesie przeciw byłym członkom załogi SS, obozu Oświęcim.

Proces ten — oświadczył dr Elmer — będzie miał charakter międzynarodowy, gdyż wezmą w nim udział przedstawiciele 17 państw, których obywatele ginęli masowo w kaźni oświęcimskiej.

Przebieg procesu tłumaczony będzie równocześnie na 4 języki, przy czym techniczna strona będzie zorganizowana identycznie, jak podczas wielkich międzynarodowych procesów w Norymberdze, procesy Greisera i Hoessa. Proces toczyć się będzie w gmachu Muzeum Narodowego. Podczas okupacji gmach ten został

przebudowany przez Niemców na „Staatskasino” dla SS-manów. Dochodzenie prowadzone przez Komisję do Badań Zbrodni Niemieckich w Krakowie pod kierownictwem sędziego apelacyjnego i przewodniczącego tejże Komisji dr Sehna dobiega już końca.

Proces potrwa około czterech tygodni. Na ławie oskarżonych zasiadają jedynie najwięksi przestępcy, jak szef wydziału politycznego obozu w Oświęcimiu Grabner, który aresztowany został przez władze okupacyjne w Wiedniu, następnie przekazany Jugosławii, a obecnie sprowadzony do Polski;

znany z okrucieństwa następcy Hoessa, Liebehenschel, szef krematorium w Oświęcimiu i Majdanku Mussfeld, lagerführer Aumeier oraz kat obozu kobiecego w Brzezince Maria Mandel. Oprócz wymienionych odpowiadać będzie za swe czyny kilkudziesięciu ni-

szych funkcjonariuszy i strażników obozu.

Początkowo ustalono, że proces odbywać się będzie w Oświęcimiu, jednak wobec olbrzymich trudności technicznych postanowiono, że proces odbędzie się w Krakowie, jako w miejscu położonym blisko Oświęcimia, co ułatwi przeprowadzenie koniecznych wizji lokalnych, do których z uwagi na obecność przedstawicieli zagranicy Trybunał Najwyższy przywiązuje wielką wagę. Skład trybunału będzie identyczny, jak podczas procesu Hoessa w Warszawie.

Odbudowa Leningradu dobiega końca

MOSKWA. Leningrad — jedno z najpiękniejszych miast w ZSRR uległ znacznym zniszczeniom w czasie wojny. Obecnie odbudowa Leningradu zbliża się ku końcowi. W ubiegłym roku odbudowano 400 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, pokryto 2 miliony metrów kwadratowych dachów i otwarto nowe szkoły dla 300 tysięcy uczniów.

W ciągu bieżącego roku do użytku mieszkańców Leningradu oddanych zostanie ponad 2 tysiące budynków o powierzchni pół miliona metrów kwadratowych. Na rekonstrukcję Leningradu wyasygnowano w tym roku 2 miliardy 300 milionów rubli.

100 korespondentów zagranicznych przy wyborach na Węgrzech

BUDAPESZT. Węgierski minister informacji Erne Mihalvi, oświadczył, że do Węgier przybędzie prawdopodobnie około 100 korespondentów zagranicznych, by śledzić przebieg wyborów do zgromadzenia narodowego, wyznaczonych na dzień 31 bm.

1.270.000 Żydów walczyło w armiach sojuszniczych

PRAGA. Jak wynika z danych statystycznych, ogłoszonych na konferencji sionistycznej w Karlovych Varach, w armiach sojuszniczych w czasie ostatniej wojny walczyło 1.270 tysięcy Żydów. W tej liczbie w szeregach armii amerykańskiej 600 tysięcy, w szeregach armii radzieckiej 450 tysięcy, w armii brytyjskiej 100 tysięcy, w innych armiach sojuszniczych 120 tysięcy.

Tramwajarze niemieccy grożą strajkiem

BERLIN. Robotnicy tramwajów miejskich w Wuppertal wysunęli szereg żądań, oświadczając, że w razie niezaspokojenia ich do, nie dzieli, ogłaszają strajk. Wobec specyficznych warunków terenowych w Wuppertal, strajk tramwajarzy może odbić się niekorzystnie na działalności przemysłu, ponieważ utrudni przejazd robotników do miejsca pracy. W kółach dziennikarzy miejscowych twierdzą, że zapowiadany strajk ma podłoże polityczne.

Wielkie święto Indii

Nie ma już wicekróla Mountbatten
tylko gubernator generalny Mountbatten
Gandhi modli się i pości

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, narodziny dwóch nowych dominionów brytyjskich — Indie i Pakistan — obwieszczone o północy z 14 na 15 sierpnia.

W New Delhi odezwał się wielki dzwon z kopuły gmachu parlamentu, dając znak rozpoczęcia szeregu uroczystości wojskowych i cywilnych. Wszystkie świątynie hinduskie i meczety muzułmańskie stały otworem.

Wraz z uderzeniem północy lord Mountbatten przestał być wicekrólem Indii i stał się gubernatorem generalnym nowego dominionu.

Wiednocześnie przywódca muzułmanów Mohammed Ali Jinnah otrzymał oficjalnie tytuł gubernatora generalnego Pakistanu.

Mahatma Gandhi, znajdujący się tego dnia w Kalkucie obchodził uroczystości we właściwy sobie sposób, a mianowicie odbywał 24-godzinny post. Spędza on cały dzień przy kołworotku i odprawia modły.

Pandit Jawaharlal Nehru, pierwszy premier nowego dominionu Indii, wystosował okolicznościowe oświadczenie do 300 milionów mieszkańców dominionu. W New Delhi, studenci spalili kukłę symbolizującą imperializm brytyjski. Ludność rozdawała pamiątkowe medale i bawełnianą odzież. Ulice miast

Indii i Pakistanu zapelniały się olbrzymimi tłumami.

W piątek rano w New Delhi były wicekról lord Mountbatten został zaprzysiężony jako gubernator generalny Indii. Przysięgę przyjął indyjski sędzia najwyższy sir Karilal Kania. Następnie przyjął on przysięgę od członków gabinetu indyjskiego na czele z Panditem Nehru. Tymczasem w stolicy Pakistanu Karachi, tamtejszy gubernator generalny, Jinnah przysięgał na wierność konstytucji pakistańskiej oraz na wierność królowi Jerzemu VI i jego następcom.

LONDYN (Obsl. wł.). Nowa flaga państwowa jest jasnożółtego koloru. Flagi Indii i Pakistanu zostały wczoraj w uroczysty sposób pobłogosławione przez dziekana Canterbury.

LONDYN (Obsl. wł.). Mahatma Gandhi nie wziął udziału w uroczystościach, które wieńczyła pracę i wysiłki całego jego życia. Przyczyną tego są zamieszki, które wybuchły w uroczystym dla Indii dniu w Lahorre między Hin-

Rząd grecki powołał dwa roczniki

BELGRAD. Z Aten donoszą o zacieklej walkach między Janina i Konica, która znajduje się już całkowicie w rękach partyzantów, oraz w okolicy Tepelova i Zagorjani w Epirze. Ze względu na krytyczną sytuację rząd ateński zmuszony był powołać pod broń dwa dalsze roczniki.



Maja Basia przygląda się z zaciekawieniem labędziom, które znów pływają majestatycznie po stawku w parku Ujazdowskim w Warszawie.

Jeszcze 3 dni!

Konkurs sposstrzegawczości

Szukajcie ukrytego zdania

w treści dzisiejszego numeru

Pomiedzy Uczestników konkursu, którzy nadesłali największą ilość trafnych rozwiązań będzie rozlosowanych piętnaście następujących nagród:

- I — 3.000 zł.
- II — 2.000 zł.
- III — IV po 1.000 zł.
- V — X po 500 zł.

oraz pięć nagród pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

Konkurs będzie trwał pięć dni. Uczestnicy konkursu nie muszą zasadniczo nadesłać odpowiedzi ze wszystkich dni konkursu, w decydującej rozgrywce będzie decydowała jednak ilość nadesłanych trafnych odpowiedzi.

Odpowiedzi uczestników konkursu mogą być nadsyłane codziennie, jak również za kilka dni od razu, wówczas powinna być jednak dołączona potrzebna ilość kuponów.

Polska młodzież odbudowuje Jugosławie

Tytuły „bohatera pracy”
zdobywa 13 Polaków

BELGRAD. Decyzją głównego sztabu młodzieżowych brygad pracy polskiej brygadzie mło-

dzieżowej, pracującej od miesiąca nad budową linii kolejowej Szamaco-Sarajewo, nadano tytuły „brygady szturmowej”. „Brygada polska” — głosi rezolucja sztabu głównego — dała świadectwo nierozdzielnej współpracy młodzieży polskiej i jugosłowiańskiej — współpracy, zrodzonej w najcięższych chwilach walki o niepodległość i pogłębiającej się obecnie w czasie pokoju.

Za szczególnie ofiarną pracę 13 członków brygady polskiej otrzymało tytuły „bohatera pracy”, a 19 zostało wyróżnionych.

Brat Goeringa denazyfikuje się

BERLIN. Heinrich Goering, brat Hermanna Goeringa stanie w poniedziałek przed sądem denazyfikacyjnym w Hamburgu. Był on członkiem partii narodowo-socjalistycznej od 1933 roku.

Wspólne umiłowanie muzyki zbliży nas do Rosjan

Występ artystów radzieckich w Warszawie

WARSZAWA. W Państwowym Teatrze Polskim odbył się w dn. 14 bm. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu z premierem Cyrankiewiczem, oraz korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Lebediewem uroczysty wieczór artystów radzieckich — laureatów międzynarodowego festiwalu muzycznego w Pradze.

Przed rozpoczęciem programu zabrał głos minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, witając artystów radzieckich w imieniu rządu i własnym i dziękując im za odwiedzenie Polski. Przemówienie swe zakończył minister Dybowski okrzykiem: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka”, podjętym przez publiczność. Na przemówienie to odpowiedział w serdecznych słowach dyrektor zespołu radzieckiego Ewelina, witając głowę państwa, przedstawicieli rządu, publiczność polską i „całą ludność bohaterskiej Warszawy”. Artysty radziecy powracając z festiwalu praskiego nie mogli nie zatrzymać się w Polsce, która jest ojczyzną Chopina. Dyr. Ewelina zakończyła przemówienie okrzykiem: „Niech żyje demokratyczna Rzeczypospolita Polska, niech żyje przyjaźń polsko-ra-

KUPON KONKURSOWY Nr 3

Zdanie dnia dzisiejszego brzmi:

Moje nazwisko i adres:

Czy metody okupacji wojskowej są przestarzałe?

„Daily Express”

domaga się
wycofania wojsk
brytyjskich

LONDYN. „Daily Express” wystąpił w czwartek z żądaniem, by Wielka Brytania wycofała swe wojska z Niemiec i Palestyny. Dziennik uważa, że obecne metody okupacyjne są przestarzałą koncepcją wojskową, która winna być porzucona. Omawiając sprawę Palestyny, dziennik podkreśla, że posiadanie tego mandatu nie przynosi Wielkiej Brytanii nic prócz strat. Ponadto znajduje się tam 100 tysięcy

żołnierzy, którzy potrzebni są w kraju. Nie należy dłużej czekać na decyzję ONZ, nawołuje „Daily Express”. Trzeba wyznaczyć datę i powiedzieć żołnierzom brytyjskim, kiedy zostaną zdemobilizowani.

Umowa finansowa między Irakiem a Wielką Brytanią.

LONDYN. W dniu 14. bm. podpisana została w Londynie Angielsko-iracka umowa finansowa na okres 5 lat. Na zasadzie tej umowy Irak pozostaje członkiem bloku szterlingowego.

Znaleziono dokumenty

P. DEDERA TADEUSZ odbierze w redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” zgubione dokumenty, które oddał nam p. Antoni Sajda.

SIERPIEŃ
16
Dziś: Rocha
Jutro: Jacka
Sobota

Ważne telefony: Komenda Miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

Nocne dyżury aptek: Damrota 7, Mikołaja 46, Pułaskiego 16, Moniuszki 11.

KRONIKA

ŚMIERTELNY UPADEK Z OKNA

Onegdaj około godz. 23.30 wypadł z okna III piętra Andrzej Karpicz, członek Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej we Wrocławiu.

Jak ustalono Karpicz krytycznego dnia, będąc lekko „pod gazem” przyszedł do mieszkania swojej znajomej. W pewnym momencie, chcąc najwidoczniej ochłodzić się, wychylił się z okna tak niefortunnie, że tracąc równowagę, wypadł na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

FAŁSZYSTWO NIE POPEŁA

W tych dniach zatrzymano na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego Kazimierza Peca, podejrzanego o fałszowanie kartek żywnościowych.

2 DNI WOLNOŚCI A POTEM 2 LATA WIEZIENIA

Mikołaj Staradaw, w dwa dni po opuszczeniu więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzież, usiłował okraść panią Annę Sadzikowską.

Przypadł na gorącym uczynku, stanął przed Sądem Grodzkim, który skazał go na dwa lata więzienia.

Poszukiwany przez żonę, współnika i... Urząd Skarbowy

Przed niejakim czasem właściciel piekarni w Dzierżoniowie, Józef Kowalski, będąc w tarapatach finansowych, zawarł spółkę z innym mieszkańcem miasta, od którego pobrał 70 tys. zł. Po zainkasowaniu tej gotówki Kowalski dyskretnie ułotnił się z Dzierżoniowa.

Żona, Urząd Skarbowy i wierzyciele poszukują go usilnie.

7 września wspłaniałże Święto Lotnictwa zobaczymy we Wrocławiu

W dniu 7 września, Wrocław specjalnie uroczystości będzie obchodził święto skrzydeł polskich, na równi z Warszawą i Bydgoszczą. Święto poprzedzi „Tydzień Lotniczy”, w czasie którego wyświetlane będą filmy lotnicze, odbędą się loty nad Wrocławiem oraz pochody wojska i młodzieży.

7 września na lotnisku wojskowym publiczność będzie miała możliwość przypatrzeć się defiladzie powietrznej, ewolucjom samolotów wojskowych i cywilnych, wyrzuceniu desantu lotniczego i skokowi popisowemu z wys. 800 m. W dniu tym otwarta zostanie Wystawa Lotnicza, demonstrująca sprzęt uzbrojeniowy lotniczy, silniki, radiostacje nadawcze i odbiorcze, jak również całe samoloty bojowe. Posiada „Święto Lotnictwa” zakończy wesoła zabawa ludowa.

Tajemnice

Białego Domu

Kto zamordował prezydenta Hardinga?
Dlaczego pewnego dnia pani Harding potajemnie wezwała detektywa?

Na te pytania, obsorbujące dziś jeszcze opinię amerykańską, daje odpowiedź nasz nowy odcinek, którego druk rozpoczynamy już jutro.

Biały Dom w Waszyngtonie jest dla Amerykanów naprawdę wielkim domem i opinia amerykańska jest ogromnie czuła na to, co się w tym domu dzieje, dlatego zrozumiałe jest jak musiała się oburzyć, gdy się dowiedziała, że wokół Białego Domu rozsnęła się pajęczyna grup ludzi, których cele były szerszego ogółu niż nieznane, a metody niepokojące i nieczyste. Ta „czarna banda” stała otaczającą prezydenta, usiłując wpływać na jego rządy.

Sprawy te nawiątyła opowiadanie urzędnika amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości, któremu powierzono zbadanie okoliczności tajemniczej śmierci prezydenta.

Tropimy nadużycia urzędników OUL'u

O faktach bezprawia należy składać zeznania

Na skutek częstej interpelacji Czytelników znów musimy powrócić do chwilowo przycichłej sprawy nabywania mebli poniemieckich.

Wiele osób skarży się na zbyt wysoki szacunek mebli. „Jak właściwie jest” — zapytują. — „Czy szacunek został podwyższony, czy nie?”

Otoż, jak nas informuje Okręgowy Urząd Likwidacyjny, została zniesiona trzecia najniższa grupa mebli. Tym samym, pod-

stawa szacunku została w niektórych wypadkach podwyższona. Mnożnik natomiast został ten sam. Zmiana ta obowiązuje już od dnia 10 czerwca. Cały szereg wezwań płatniczych, przygotowanych przed dniem 10 czerwca, a niewysyłanych przed tym terminem, musiał być wstrzymany i przerobiony według nowego cennika. Stąd opóźnienie w otrzymywaniu wezwań płatniczych po bytności podkomisji szacunkowej w domu.

Prawie wszystkie szacunki zostały już dokonane, komisje przestały chodzić w terenie, niewielka tylko ilość szacunków została dokonana w biurze.

W wypadku kiedy obywatel czuje się wyimiarom pokrzywdzony, ma prawo wezwać Komisję Społeczną. Ponieważ nie ma idealnych stosunków i idealnych ludzi, zdarzały się wypadki, że urzędnicy brali łapówki i np. osobom zamożnym za piękne meble liczyli mniej, niż osobom biednym za meble zniszczone i niekompletne. Przeciw tym urzędnikom toczą się dochodzenia, bowiem oni to swoim nieuczciwym postępowaniem szerzyli rozgoryczenie wśród obywateli.

OUL apeluje do mieszkańców, którzy mogliby podać konkretne fakty nadużyć ze strony urzędników, lub komisji, aby z nazwiskami i dowodami składali zeznania w tych sprawach do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, Fredry 6, I p., pokój 8.

Chąc ułatwić nabycie mebli tym, których nie stać na zapłatę całego rachunku ponad 5 tys. zł., Ministerstwo zezwoliło na sprzedaż nawet poza granicami województwa dwóch mebli, która to sprzedaż pokryłaby koszt nabycia reszty ruchomości. I tu musimy wyjaśnić błąd, któ-

ry często ludzie popełniają, że pozwolenie wywozu dwóch przedmiotów dotyczy osób, które jeszcze rachunku nie zapłaciły, właśnie w celu umożliwienia im zapłaty całości. Natomiast nie dotyczy to osób, które już mają tytuł własności i cały rachunek za ruchomości zapłacony.

Gesta sieć spółdzielni na Dolnym Śląsku

Na terenie województwa wrocławskiego mamy po dwóch latach pracy cały szereg spółdzielni różnego typu jak: spożywców, pracy, spółdzielni Zw. Sam. Chł. itp.

Powszechnych spółdzielni spożywców jest 326, z czego na terenie wiejskiej i małe miasteczka przypada 141.

Najwięcej placówek spółdzielczych jest we Wrocławiu, Wałbrzychu, Kłodzku, Żeganiu i w Jeleniej Górze. Najbardziej obsadzone są przez spółdzielnie powiaty: Lubin, Bolesławiec, Góra Śląska, Milicz i Wołów.

Kościół poewangelicki

w Kamiennej Górze dla parafii łacińskiej

Jako pozostałość po Niemcach ewangelickich jest w Kamiennej Górze duży kościół. Kościół ten jest znacznie większy od świątyni parafialnej, posiada bowiem samych siedzących miejsc 3500. Z uwagi na szczupłość ko-

ścioła parafialnego proboszcz parafii zwrócił się do Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o przydzielenie parafii kościoła poewangelickiego. Sprawa zostanie niewątpliwie w krótkim czasie pomyślnie załatwiona, gdyż PRN. pismo to z przychylną opinią starostwa skierowało do Woj. Urzędu Wyznaniowego.

Dodać należy, że ewangelików w Kamiennej Górze jest tylko 20-tu.

38 milionów dał D. Śląsk Warszawie

Jak się dowiadujemy, społeczeństwo Dolnego Śląska zebrało w ciągu ub. roku na odbudowę Warszawy ok. 38 milionów zł, nie zaś ok. 32 milionów zł, jak poprzednio podaliśmy. Cyfra ta jeszcze wzrosnie, jeżeli zostaną doliczone wpłaty z ostatniego okresu.

Jeden z współników „sypnął” i wszyscy trzej zawędrowali do „mamra”

Dwaj współnicy głośnego przed kilkoma dniami napadu na Spółdzielnię Zarobkową Związku Inwalidów przy ul. Gwarnej 4, dla wykonania swoich zamierzeń dopuścili do tajemnicy dozorcę lokalu. Po krótkich pertraktacjach obie strony doszły do porozumienia. Korzystając z nieobecności gospodarzy lokalu obaj złodzieje, notabene współpracownicy tejże Spółdzielni, weszli do magazynu, skąd bez trudu zabrali 3 nowe maszyny do szycia.

Półowa planu była wykonana. Pozostał jeszcze problem ukrycia

łupu. Ale od czegoż niezawodna pomysłowość. Bez chwili namysłu schowali maszyny do... samochodu służbowego, którego szofer w wolnych od zajęć służbowych chwilach trudnił się wcale popłatnym zajęciem, — mianowicie, kradł wraz ze swym współnikiem, co tylko im w ręce wpadło.

Tymczasem tak misternie uknuty plan zawiódł wbrew najsmielszym oczekiwaniom. Oto dręczony wyrzutami sumienia dozorca złożył odpowiedni meldunek w najbliższym komisariacie M. O. Wdrożono natychmiastowe dochodzenie, w wyniku czego aresztowano obydwóch złodziei. W celu spotkań się z owym tajemniczym dozorcą. Nie trudno się było domyśleć, że on to właśnie „zasypnął” współników. Z zemsty obaj zdemaskowali złodzieje zwalili winę na dozorcę, twierząc, że on to ich namówił do kradzieży, oferując im wzajem na „fatygę” połowę zysku.

Kto w istocie ponosi odpowiedzialność za kradzież zdecydował Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Naprawa torów tramwajowych

JELEŃSKA GÓRA. Od czasu do czasu na całej trasie linii tramwajowych przeprowadza się częściowe naprawy i wymiany torów. Mimo, że tory te i cały tabor tramwajowy w Jeleniej Górze wymaga gruntownego remontu, na razie brak na ten cel koniecznych i dużych kredytów.

W tej chwili wymienia się mały luk torów przy ul. Stalina. Roboty potrwać kilka dni.

Robotnicy Fabryki Wodomierzy mają własną świetlicę

Wczoraj na terenie Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu odbyło się uroczyste poświęcenie nowoutwardzonej świetlicy pracowników. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Związków Zawodowych, organizacji społecznych i członkowie załogi fabrycznej.

W ramach uroczystości, zgromadzonych na sali powitał imieniem dyrekcji i rady zakładowej fabryki ob. Sarna. Po krótkim poitanii przyjętych, mówca udzielił głosu przedstawicielowi wrocławskiego społeczeństwa i symp-

tykowi fabryki plk. Szymańskiemu, który podkreślił zamyślenie fakt, że wrocławską Fabrykę Wodomierzy jest jedyną tego rodzaju fabryką w Europie.

Następny mówca, przedstawiciel Związków Zawodowych złożył zapewnienie, że Związki Zawodowe w każdej porze służą będą nowej świetlicy zasobami swych umiejętności, a fabryce kadrami specjalistów.

Jako ostatni zabrał głos sekretarz Rady Zakładowej Majchrzak. W prostych słowach, przedstawiciel ośrodka robotniczego Państwowej Fabryki Wodomierzy nakreślił cele i zadania nowoutwardzonej świetlicy, nazywając ją „świątynią kultury i oświaty”.

W części artystycznej uroczystości wystąpił z bogatym programem amatorski zespół rewiowy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje starannie przygotowany występ chóru robotniczego, który wykonał między innymi hymn o-kolicznościowy w układzie własnym.

Świdnica będzie miała karetkę pogotowia

Polski Czerwony Krzyż rozwija żywą działalność

W ubiegłą niedzielę zorganizowana została tutaj zbiórka na karetkę pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża, która przyniosła 28.164 zł. Godzi się przy tym wyjaśnić, że karetka została już zamówiona i cena jej wynosi 405.000 zł. Na poczet tej sumy przekazano już 200.000 zł. zebranych w ciągu „Tygodnia PCK”. Społeczeństwo miejscowe roz-

mie doskonale potrzebę karetki i chętnie spieszy z ofiarami. Dotychczas bowiem nasze miasto nie posiadało karetki i mieszkańcy w nagłych wypadkach skazani byli na przypadek lub dobrą wolę posiadaczy wozów osobowych.

Z przykrością trzeba zauważyć, że referat zdrowia przy Starostwie Powiatowym posiadał przydział karetkę ze znakiem Czerwonego Krzyża, której używa jednak do własnych celów i nie używa miejscowemu Oddziałowi PCK.

Warto dla orientacji przytoczyć kilka cyfr ilustrujących działalność PCK w dziedzinie charytatywnej.

Od października 1946 r. do czerwca 1.173 osobom wydano odzież, 196 — mydło i konserwy. Szkoły powszechne na terenie miasta i powiatu otrzymały za pośrednictwem PCK. 1.600 litr mleka skondensowanego oraz przybory szkolne. Odzież przydzielana były najuboższym na podstawie opinii wójtów i Referatów Op. Społecznej. PCK posiada w powiecie 8 placówek sanitarnych: Świebodzice, Żarów, Strzegom, Zankowo, Jaworzyna Śląska, Strzelce, Mokrzyszów i Olsza, przy czym w Żarowie i

Jaworzynie prowadzone są kuchnie ludowe dla przejeżdżających oraz najbardziej potrzebujących. W Świdnicy od dłuższego czasu działa Ambulatorium (przychodnia) pod fachowym kierownictwem dr. Mienżyńskiej, która oprócz tego prowadzi poradnię dla dzieci. Dużą frekwencję posiada referat poszukiwania osób zaginionych.

właśnie (B. z.)

„Kraina uśmiechu” na scenie Opery

Dyrekcja Opery Dolnośląskiej zaprosiła na występy gościnne w bież. miesiącu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu, którzy wystąpią na naszej scenie w operze Lehara „Kraina uśmiechu”. — Na czele zespołu znajdują się znani artyści — Mery Didur-Zaluska i Witold Łuczyński. Reżyser Horsk, kapelmistrz — Zygmunt Wojciechowski.

Udział w przedstawieniu bierze nadto zespół artystów: chóru i baletu Opery Dolnośląskiej.

Łużycka młodzież Wrocławia zostanie otoczona opieką

Wczoraj w lokalu Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja, mająca na celu zorganizowanie pomocy dla młodzieży łużyckiej.

Wielka kradzież jedwabiu w Zagórz

W Państwowej Fabryce Jedwabiu w Zagórz dokonano śmiałej kradzieży 400 metrów jedwabiu. Amatorami łatwego zarobku okazali się Mielecki Marian (wartownik) i Szwedzi Marian (pracownik fabryki). Skradziony towar został sprzedany w Dzierżoniowie. Jednakże udało im się przeobrazić, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady. Dzięki energicznej akcji MO, jedwab został odebrany. Kilku kupców Dzierżoniowa zamieszanych jest w tej sprawie.

Sasiadka skradła 6.000 zł.

W Dzierżoniowie, przy ul. Asnyka 1, w czasie nieobecności lokatorki Marii Ostrowskiej, sasiadka jej Apolonia Pinkiewicz skradła 6000 zł.



I WOJEWÓDZKI ZJAZD KOBIEŃ SOCJALISTEK

Dnia 17-go sierpnia o godz. 9.30 odbędzie się w Teatrze Państwowym we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej — 1-szy Wojewódzki Zjazd Kobiet-członki PPS, na który przybędą towarzyszy z całego województwa wrocławskiego, przedstawiciele CKW i Rady Naczelnej Kobiet.

W części nieoficjalnej wygłoszony będzie referat polityczny, referat organizacyjny i sprawozdanie z dotychczasowej działalności wojewódzkiego wydziału kobiet. Po dyskusji zebranych nastąpi wybór Wojewódzkiej Rady Kobiet.

Nie wątpimy, że wszystkie towarzyszy wezmą udział w Zjeździe manifestując w ten sposób swoje gorące przywiązanie do partii i jej ideałów. Zbiórka punktualnie o 9-tej przed WK PPS Pl. Nankiera nr 1.

WSPÓLNE OBRADY PPS I PPR W ROSZALNI LNU W STRZEGOMIU

Na wspólne zebranie członków obu partii robotniczych w strzegomskiej roszalni lnu, przybyli sekretarze powiatowych komitetów PPS i PPR.

Zebranie wpłynęło niewątpliwie na jeszcze większe niż dotychczas współdziałanie obu partii na terenie roszalni. (Bz.)

ŚWIEŻY NARYBEK PARTIJNY IDZIE DO PRACY W TEREN

Prezydium WK PPS we Wrocławiu po stwierdzeniu szeregu pierwszorzędnych wyników II Kursu Woj. Szkoły Partijnej, na ostatnim posiedzeniu postanowiło wykorzystać absolwentów, wykazujących wybitne zdolności i opowiadanie wiedzy marksistowskiej, kierując ich na odpowiedzialne stanowiska w pracy partijnej, zawodowej lub samorządowej.

Młodzież partijna i szeregi robotnicze w ten sposób rzucą na Dolny Śląsk swych najlepszych ludzi do pracy społeczno-politycznej.



TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR
Sobota, 16. bm. godz. 19 — „Profesja pani Warren”.

TEATR POPULARNY
Sobota, 16 sierpnia — przedostatni dzień występów A. Dymyśz w komedii muzycznej „Bliźniak” (o godz. 19.30).

Niedziela, 17 sierpnia — ostatnie dwa przedstawienia komedii muzycznej „Bliźniak”, z Adolfem Dymszą (o godz. 16.30 i 19.30). Na przedstawienia popołudniowe ceny popołudniowe.

KINA

SLASK (ul. Gen. Świerczewskiego) — film ameryk. „5-ciu żuchów”.
„WARSZAWA” (Fredry 17) — film prod. ameryk. z Filipem i Flapem pt. „Wilki i Morskie”.

ODRA (Kołataja 33) — film franc. „Nadzieja”.

POLONIA (Zeromskiego 53) — film polsk. „Robert i Bertrand”.

TECZA (Kościełski 177) — film szwajc. „Ostatnia szansa”.

FAMA (Krzywoustego 265) — film franc. „Niebo jest dla was”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18 i 20.

Radio Wrocław

SOBOTA, 16 SIERPNIA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimn. por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muz.; 6.57 Sygnał; 7.00 Muz.; 7.15 Wlad. por. oraz przegląd prasy stol.; 7.35 Muz.; 7.55 Inf. ogólnop.; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 — 11.57 Przerwa.

Wrocławski
11.57 Sygnał i hejnał; 12.05 Dziennik połudn.; 12.10 Konc. „Melodie ludowe”; 12.25 And. dla wsi; 12.35 Pieśń Schumana, w wyk. Ady Witewskiej-Kamińskiej; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Muz. obiad. (zespół Instrum. J. Orzechowskiego i Wira Gran — piosenki); 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 Recital skrzypc. I. Grobelnego; 14.25 Wiersze T. Nuckowskiego; 14.35 Konc. rekl.; 14.55 Kacik Dolnośląskiej Rodziny Radiowej; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Aud. dla dzieci; 15.40 Aud. kameralna; 16.00 Dziennik popołudn.; 16.20 Pieśń w wyk. Wiktora Bregy — tenor; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pog. gospod.; 17.00 „Przy sobocie po robotce”; 18.30 Rozmaitości; 18.40 Pog. H. Muszyńskiej-Hofmanowej „O Szopenie”; 18.55 Muz.; 19.00 „Tu mówi Śląsk”; 19.15 Felieton „Nowe książki”; 19.30 Muz. franc. w wyk. Marli Witkomskiej — fortep.; 20.00 Z życia kult.; 20.05 „Kobieta w świetle”; 20.10 Aud. Komisji Opieki nad Zabytkami; 20.15 Reportaż; 20.25 Aud. Yehudy Menuhin — „Czardziejski skrzypek”; 21.00 Dzienn. wiecz.; 21.20 „Sprawy i ludzie” — fel.; 21.45 Odoliski; 21.50 Muz. lekka; 21.45 Stuchow. „Pugaczów”; 22.10 Wlad. sport.; 22.15 Muz. tan.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program; 23.25 Koncert żywych; 23.55 2 ost. chwili i sygnał; 24.00 Muz. tan.

SPORT

ZKS Poznań-
ZKS Wrocław
3:1 (2:0)

Reprezentacja klubów budowlanych Poznania pokonała zastępowanie budowlanych Wrocławia. Poznaniacy byli drużyną lepszą technicznie i zespołowo, grając bardziej skutecznie. Drużyna wrocławską od wyższej porażki ratowała wielokrotnie poprzeczka i słupki.

Najlepszą częścią drużyny gości był atak, który do przodu i wykorzystujący pozycję podbramkową. Pomoc niepotrzebnie cofała się do tyłu, stwarzając poważną lukę między sobą i atakiem. Obrona na ogół dobra. W zespole wrocławskim wszystkie linie grały słabo.

Przewagę posiadali od początku do końca goście, którzy zdążyli zapewnić sobie zwycięstwo już przed przerwą, strzelając bramki przez Przysłuckiego i Ratajczyka.

Po przerwie przewaga ta jest jeszcze wydawniejsza, lecz Poznań zdobywa tylko jedną bramkę przez Przysłuckiego, ponieważ sędzia wyłącza systematycznie spalona. Poznań traci jedną bramkę somobójczą.

500 zawodników na starcie
mistrzostw DOW IV
1-szy dzień Igrzysk Wojskowych

Wczoraj na Stadionie Olimpijskim rozpoczęły się mistrzostwa DOW IV. Przed trybuną przedmowa barwna mozaika zawodników w ilości 500 osób, wszystkich jednostek wojskowych Górnego i Dolnego Śląska.

Raport przyjął szef sztabu DOW IV gen Siwicki, następnie przemówił płk. Lipiński, który otworzył uroczystości. Po podniesieniu flagi na maszt, odbył się przy dźwiękach orkiestry, pokaz gimnastyczny z udziałem 300 zawodników.

Mecz piłkarski:

7 Dyw. Piech. Bytom — 11 Dyw. Piech. 3:2 (2:0).

Zawody rozegrane w południe, przy szalonym upale, były nieciekawe i na niskim poziomie. Decydującą bramkę zdobyła 7 D.P. na 3 min. przed końcem. Sędzia ob. Długosz, dobry.

BOKS

Waga piórkowa: Gryczon (7 D.P.)

Najlepsi pływacy
Dolnego Śląska

W rozegranych niedawno pływackich mistrzostwach Polski — pływacy wrocławscy osiągnęli kilka dobrych wyników. W związku z powyższym nieznacznie zmianom uległa klasyfikacja w poszczególnych konkurencjach.

Niżej podajemy listę 5-ciu najlepszych pływaków w stylu dowolnym, klasycznym i grzbietowym oraz listę dolnośląskich rekordów pływackich.

LISTA 5-CIU NAJLEPSZYCH

100 m st. dowolny: min.
1. Oleniacz 1:11,2
2. Ziółkowski 1:11,6
3. Lipiński 1:12,4
4. Kratochwil 1:13,4
5. Lesser 1:17,0

200 m st. dowolny: min.
1. Oleniacz 2:48,8
2. Ziółkowski 2:49,1
3. Lipiński 2:54,0
4. Koprak 2:58,0
5. Lesser 3:10,0

400 m st. dowolny: min.
1. Ziółkowski 6:12,7
2. Oleniacz 6:13,6
3. Lipiński 6:16,0
4. Lesser 6:45,0
5. Łyczkowski 6:47,2

100 m st. grzbietowy: min.
1. Kratochwil 1:27,7

2. Iwanowski I 1:28,0
3. Jeż 1:31,2
4. Franczuk 1:31,3
5. Kozydra 1:33,0

100 m st. klasyczny: min.
1. Iwanowski I 1:26,0
2. Jeż 1:29,0
3. Szajder 1:31,0
4. Iwanowski II 1:31,4
5. Komorowski 1:34,0

200 m st. klasyczny: min.
1. Iwanowski I 3:06,0
2. Szajder 3:21,2
3. Jeż 3:23,0
4. Iwanowski II 3:26,4
5. Komorowski 3:28,0

TABELA PŁYWACKICH
REKORDÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

Panowie: min.
100 m st. dow. — Oleniacz 1:11,2
200 m st. dow. — Oleniacz 2:48,8
400 m st. dow. — Ziółkowski 6:12,7
1500 m st. dow. — Kratochwil 25:13,3
100 m st. grzb. — Kratochwil 1:27,7
100 m st. klas. — Iwanowski I 1:26,0
200 m st. klas. — Iwanowski I 3:06,0
3×100 m st. zmien. — AZS 4:16,2
4×200 m st. dow. — AZS 11:35,8
5×50 m st. dow. — AZS 2:41,1
4×100 m st. klas. — AZS 6:14,0
Panie: min.
100 m st. dow. — Fijałkowska 1:42
100 m st. klas. — Kratochwilówna 1:54
100 m st. grzb. — Kratochwilówna 1:58 (K)

zwyciężył Śpiewkę (10 D.P.); Szczotkowski (Br. Panc.) wypunktował Węziaka (10 DP); Dzioba (10 DP) wygrał przez poddanie się Beniuka (10 DP);

waga lekka: Wąsik (7 DP) wygrał przez poddanie się Trojakiem (10 DP); Szymczyk (11 DP) uległ Gamiłowi (Br. Panc.); Ciszewski wygrał przez poddanie się Sokoła (11 DP);

waga półśrednia: Winiarski zwyciężył Piaseckiego (Panc.), Półrolnik (10 DWP) pokonał Morysia (10 DP), Piasecki (Panc.) wygrał z Rojka (11 DP).

waga półciężka: Himberg (7 DP) pokonał Węgrzyńskiego; Kowalewski (10 DP) wygrał z Buchwaldem (Panc.); Błaszczak (11 DP) wypunktował Zielkę (Panc.);

musza: Nawrocki (10 DP) pokonał Podlewskiego (10 DP);

kogucia: Zawadzki (Panc.) wygrał z Ślusarzem (7 DP);

piórkowa: Gryczon (7 DP) wypunktował Szczotkowskiego (Panc.)

lekka: Ciszewski (11 DP) wygrał z Gamiłem.

Mimo wysokiej porażki

IKS Wrocław podobał się w Gdańsku
Mil. IKS Gdańsk - IKS Wrocław 14:2

W środę w Hali Sportowej w Sopocie, rozegrano towarzyski mecz, między przebywającą na obozie wycieczkowym ośmioką IKS a ośmioką wicemistrza Polski MKS Gdańsk. Zawody mimo przełożenia z niedzieli na środę z powodu niepogody, wywołały wielkie zainteresowanie i sprowadziły 3.000 widzów. Walki były b. ciekawe i stały na wysokim poziomie technicznym. Bokserzy IKS-u, którzy wystąpili w osłabionym składzie z juniorami będącymi na obozie w Oliwie, podobali się publiczności, imponując jej ambicją, kondycją. Zaznaczyć należy, że jak zwykle zawiedli sędziowie, którzy wydali mylne werdykty, krzywdząc dwukrotnie zawodników Wrocławia: Kurandę i Kotaś.

Właściwy wynik powinien brzmieć 11:5.

Mil. KS wystąpił w pełnym składzie oraz wypożyczonym zawodnikiem Mechlińskim z „Gedani”.

Wyniki walk:

musza: Kuranda (IKS) — Mikołajczewski (MKS). Wygrywa przez k. o. Mikołajczewski z powodu nadwagi Kurandy. W spotkaniu tow. Kuranda przeważa przez III rundy wyraźnie, goniąc Mikołajczewskiego po ringu. Słabnie jedynie pod koniec. Sędziowie ogłaszają jednak remis, co publiczność przyjmuje gwizdami.

SZTAFETA 4 x 100

1) 10 DP w składzie: Wirzebkici, Tyminski, Pietrzyński, Białek — 50,9 sek.
2) 11 DP — 50,9,3.

400 m. — I przedbieg

1) Makarczuk — 56,0; 2) Rosiak (11 DP) — 1,00; 3) Wielocki (Br. Panc.) — 1,01,2. Poza konkursem — Kryciński (Ofic. Szk. Sap. — 57,0.

II przedbieg

1) Jagielko (10 DP) — 57,2; 2) Piłka (11 DP) — 58,8; 3) Staszewski (7 DP) — 1,01,4; 4) Metrek (Sap.) — 1,04,2.

1500 m.

1) Jagielko (10 DP) — 4,35,5; 2) Śmigielski (Panc.) — 4,39; 3) Roniak (11 DP) — 4,40.

Skok wzwyż.

1) Jakubczyk (1 DP) — 1,54 m.
2) Monikowski (Art.) — 1,44 m.
3) Jakubowski (Panc.) — 1,39 m.

Sztafeta olimpijska.

1. Of. Szk. Piech. (Kubisz, Stelmanowski, Głusik, Olechowski) — czas 3:49. 2. 11 DP 4:07 III Pancerni 4:08,7.

Kula.

1) Wołoszyn (11 DP) 10,72; 2) Kuebel (11 DP) 10,06; 3) Molenda (7 DP) — 10,05.

waga kogucia: Symonowicz — Umiński. Przez pierwsze 2 rundy Symonowicz rusza do ataku i demoluje długorękiego Umińskiego, rzucając go nawet na deski. W III rundzie tempo słabsze, jednak końcówka należy do Symonowicza. Wygrywa na pkt. Symonowicz.

waga piórkowa: Kotaś — Goryński. Walka prowadzona przy stałej wymianie ciosów. Pierwsze dwie rundy wyrównane, końcówka należy zaś do Kotaś. Sędziowie przyznają zwycięstwo Goryńskiemu, co wywołuje gwizdy widzów i protesty.

waga lekka: Waluga — Antkiewicz. Walka Walugi z mistrzem Polski Antkiewiczem nie należała do ładnych, gdyż Antkiewicz od początku poluje jedynie na cios. Waluga walczy defensywnie, w ostatnich 2 rundach wychodzi mu kilka kontr z prawej. Wygrywa na punkty Antkiewicz.

waga lekka II: Miśkiewicz — Skierka. Miśkiewicz walczący z tremą nie może nawiązać walki z długorękiem Skierką. Nadziewa się w II rundzie na cios i przegrywa przez k. o.

waga półśrednia: Łyczkowski Iwański. Wygrywa przez k. o. w II rundzie bombardier Iwański z młodym juniorem Łyczkowskim.

III Konkurs Sportowy

Kto odgadnie wyniki w meczach o puchar śp. Kaluży i Puchar Ziem Odzyskanych.

Każda trafna odpowiedź 500 zł.

WARSZAWA — KRAKÓW; ŁÓDŹ — ŚLĄSK; GDAŃSK — WROCŁAW

KUPON KONKURSOWY

WARSZAWA — KRAKÓW:

wygra st. br. do przerwy

ŁÓDŹ — ŚLĄSK:

wygra st. br. do przerwy

GDAŃSK — WROCŁAW:

wygra st. br. do przerwy

Imię i nazwisko
Adres

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę. Poza tym należy podać wynik ogólny każdego spotkania, oraz wynik do przerwy. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis, podając wynik ogólny 1 do przerwy. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocł. Kuriera Ilustr.” wypłaca 500 zł. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedź należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera” — Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 16 bm. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „III Konkurs Sportowy”.

Ike Williams
mistrzem świata
wagi lekkiej

NOWY JORK (PAP). Rozegrana walka mistrzów świata wagi lekkiej Ike Williamsa i Boba Montgomery, zakończyła nienormalny stan w tej kategorii, bowiem od 1941 r. istniało w tej kategorii dwóch mistrzów świata jednocześnie. Ike Williams, zwyciężając Montgomery przez k. o. w 6 rundzie, został obecnie niepodzielnie mistrzem świata w kategorii lekkiej.

Australia - Czechosłowacja 1:1

MONTREAL (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczął się w Montrealu mecz tenisowy o finał międzystrefowy między Australią a Czechosłowacją. Mecz rozpoczęli Bromwich (Australia) i Cernik (Czechosłowacja). Cernik okazał się przeciwnikiem bardzo słabym i przegrał gładko w 3 setach 6:1, 6:1, 6:1. Drugiego singla rozegrali Drobny (Cz.) i Pails (Australia). Pierwszego seta wygrał zdecydowanie Drobny 6:3, w drugim secie Pails próbuje atakować, przegrywa jednak 6:4. W 3 secie Pails stawia wszystko na jedną kartę i

wygrywa seta 6:4. W 4 secie Drobny kupia się, gra uważnie i wygrywa go 6:3, zdobywając punkt dla Czechosłowacji.

Wilki morskie
miłość na lekarstwo
czy
100 pudów miłości?

Dotychczas wydawało się nam, że każda zainteresowana instytucja dba o to, by informacja jej dotycząca była wierna i zgodna z rzeczywistością, szczególnie gdy informacja taka pociąga za sobą korzyści materialne.

Tymczasem jednej z instytucji wrocławskich, mianowicie Filmow Polskiego, nie należy widocznie na ścisłym informowaniu o sobie, mianowicie nie należy na podawaniu dokładnego repertuaru kin.

Nasi Czytelnicy uskarżają się, że poszli do kina „Warszawa” na zapowiadany w naszym „Kurierze” film „Wilki Morskie”, a zastali film „Miłość na lekarstwo”. Mieli też o to pretensje do naszej gazety.

Spodziewamy się, że czytelnicy pozostałych dwóch pism wrocławskich mają podobne pretensje, ponieważ i tamte gazety, mylnie poinformowane przez Film Polski, podały identyczny repertuar.

Obawiamy się napisać, że w kinie „Warszawa” grają „Wilki morskie”, bo a nuż od jutra zaczną tam grać jakieś „100 pudów miłości”, ale cichutko, konspiracyjnie. (p.)

DZIENNIK
SOCJALISTYCZNY
PRZEGŁĄDCENTRALA GOSPODARCA
SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ

Wrocław, Włók 10, tel. 559
dostarcza wagonowo warzywa i owoce.
(2806)

Zbożowiec długoletnia praktyka szuka posady. Zgłoszenia „Zbożowiec”, Nowa Ruda, Anny 11.
(2802)

AUTO-SKŁAD

STEFAN SEIFRIED
części samochodowych i akcesoriów, Wrocław, ul. Świdnicka 10/11.
(2810)

Farby, lakiery, artykuły pokrewne, w wielkim wyborze poleca firma Sławiński, Ruska 13.
(2812)

KONCESJONOWANE BIURO
BUCH-REWIZYJNE
mgr. Stefan Pawłowski
Wrocław, Ratusz 11/12

prowadzi księgi handlowe przedsiębiorstw. Specjalność: rachunkowość przedsiębiorstw budowlanych. Nadzory.
(2811)

Wkrótce otwarcie Zakładu Fotograficznego „Foto-Śląsk” — Wrocław, Piastowska 36, I. W. Borensztejn.
(2815)

Centro Motor, Wrocław Traugutta 105 R. Z. Hólandowicz wykonuje szlifowanie cylindrów, odlewanie panewek, przetwarzanie głównych łożysk oraz kapitalne remonty silników samochodowych wszelkiego typu pod gwarancją, terminowo.
(2816)

Sklep galanterijny przy ul. Kościuszki 177, odstąpię za zwrotem kosztów remontu z powodu wyjazdu. Wiadomości: ul. Marcinowska 5 m. 7.
(2817)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO nr. 15
pow. Kłodzko

„LECH” w Kochanowie, przyjmą natychmiast: głównego księgowego, jako kierownika działu kalkulacji kosztów własnych. Grupa uposażenia V — IV. Mieszkanie zapewnione. Miejscowość klimatyczna.
(2821)

Warsztat mechaniczny. Reperacja wyłącznie maszyn do szycia wszelkich systemów i specjalnych. Dorabianie części według wzoru lub z katalogów. Wrocław, ul. Pomorska 15.
(2818)

OGŁOSZENIA

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy
ogłasza
przetarg nieograniczony

- A) na roboty remontowe, budowlane w następujących budynkach:
1) Dwa budynki mieszkalne dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego, ul. Jackowskiego 21 i 22.
2) Budynek Miejskiego Ośrodka Zdrowia — Psie Pole.
3) Budynki Związku Samopomocy Chłopskiej — Pl. Legnicki 4 — 7.
4) Budynek Wydz. Farmacji Uniwersytetu Wrocławskiego.
5) Kościół O. O. Bernardynów.
6) Kościół św. M. Magdaleny.

B) na roboty remontowe instalacji elektrycznej w budynku Izby Skarbowej — ul. Preflicza 9/11.

Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 w sali nr. 127 o godz. 12-ej, dla robót wymienionych w p. A) 1—3 i w p. B) w dniu 25 sierpnia br., w p. A) 4 — 6 w dniu 26 sierpnia br.

Oferty należy wnosić w w/w terminach i miejscu w kopertach załakowanych, z napisem oferowanej roboty, łącznie z dowodem wpłaty wadium 1 proc. kwoty ofertowej, w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rachunek sum depozytowych W. D. O.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 25, względnie 26 września br. Podkłady ofertowe i informacje można otrzymać w Wydziale Zleceń (pokój 122).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia całości lub części robót, prawo zmiany ilości robót i prawo unieważnienia przetargu.
(2824)

Świat i ILUSTRACJI



Na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Pradze — młodzi zawodnicy demonstrują piękną formę w skokach.



Dokl okrętowe wszędzie mają teraz dużo pracy. Po wojnie wiele okrętów wymaga gruntownego remontu i przestawienia na stopę pokojową. Dokl Yorku i Dufferin w Belforcie są również przedmiotem pracy.



Oczy kobiet hinduskich są pełne tajemniczego płęka.



Manewry... czy działania wojenne na tyłach Giong Dink? Spadochroniarze francuscy zbierają ładunki żywności spuszczone spadochronami.



Rycerski sport

Co to jest sport?

Sport jest bractwem walki. Stanowi szlachetną odmianę walki brutalnej i należy czuć, aby ta moźolnie wyhodowana odmiana nadal się uszlachetniała. Tymczasem dzieje się na odwrót, ulega ona zwyrodnieniu.

W chwili obecnej sport przeżywa okres triumfu. Posłada swą własną olbrzymią prasę, a wszystkie dzienniki poświęcają nań całe kolumny.

Każdy większy mecz wywołuje olbrzymie zainteresowanie, a spotkanie międzypaństwowe staje się ewenementem międzynarodowym. Nawet stare nauczycielki już nie gderają na „football”, tryumf sportu jest absolutny.

Ale czy zasłużony?

Miałbym duże zastrzeżenia.

W starożytnej Grecji sport był przysposobieniem wojskowym. Rzut oszczepem, rzut dyskiem... od walki istotnej odróżniało go zachowanie rycerskich form w zawodach z przeciwnikami.

To samo widzimy w starożytnym Rzymie, kiedy na arenie cyrku walczyli gladiatorzy. I tam, mimo walki na śmierć i życie, bo dla pokonanego gladiatora nie było litości, także obowiązywały formy rycerskie.

Bardzo ich przestrzegano w średniowieczu, gdy zakuci w zbroję rycerze, harcowali na podwórcach dla zabawienia dworskich dam.

Kiedy w końcu ubiegłego stulecia, zaczął się tworzyć nowoczesny sport, pierwszym i podstawowym jego kanonem była rycerskość.

Chodziło o to, aby sport, rozwijając ciało, nie zabijał ducha. Że wyrobione mięśnie nie są wszystkim, widzieliśmy na przykładzie chłopaków z Hitlerjugend. To było wysportowane bydło!

Walka sportowa musi być współzawodnictwem szlachetnym. Musi zbliżać, a nie dzielić. Prawdziwy sportowiec musi potrafić nie tylko zwyciężać, ale i przegrywać. Z uśmiechem po gentleman'sku.

Ilustrowany! Sport musi uszlachetniać, a żeby to spełniał, musi być rycerski. A jakim jest obecnie, zwłaszcza u nas?

Najbardziej barbarzyński i ordynarny. Wystarczy pójść na mecz i posłuchać okrzyków. A specjalnie na zawodach bokserskich:

- Nie daj się temu kopanemu!
- Sierpowym go!
- A to go w mazak strzeli!
- Nie daj się lebieździ!
- W jape go i na deski!!!

A potem sprawozdawca sportowy pisze: „Walka obfitowała w momenty dramatyczne”.

Owszem, obfitowała. Ale nie z powodu jej przebiegu, lecz z powodu chamstwa i brutalności jakie wyzwoili na ringu i widołni. Dlatego proponuję aby dla tego rodzaju sportowców kłaść na oblicza kagańce z tłumikiem. A jeśli nie zechcą, to trzeba ich palnąć... ..sierpowym w mazak.

Chrzan



— Czy zastałem pani męża?
— Jest na dole w owczarni. Pozna go pan po tym, że ma kapelusza na głowie.



Przekład: L. Kaltenbergh

Ilustracje: Wasa

Jeden z przyjaciół pozostawionych na straconej plaży zuchów, Parson, postanowił za wszelką cenę uratować swoich kolegów i korzystając z zamieszania wywołanego nalotem niemieckim, zabrał auto oficerowi i pędził po kolegów.

Tymczasem oba nieprzyjacielskie sztaby liczą minuty do chwili rozpoczęcia akcji.

— Jakim cudem zdołaliście się przedostać tutaj?

— Cudem... To jest nie cudem. „Willysem”, sir. Właśnie o tego „Willysa” ma do nas żal kapitan Webster. Parson — oto ten, sir — przyjechał po nas tuż przed tą piekielną kanonadą. Inaczej, oczywiście, byłibyśmy gdzie indziej, sir.

— Hm... Rozumiem. Kapitanie Webster, zechce pan zanotować nazwiska tych ludzi i podać niezwłocznie memu adiutantowi. Z dopiskiem: „do odznaczenia”. I proszę ich skierować do ich jednostki. A ilu was było właściwie?

— Pięciu. To znaczy... razem z Parsonem było nas sześciu, sir.

Stała się rzecz, którą do dziś opowiada się nie tylko w ósmej pieśni, ale wśród wszystkich, którzy kiedyś służyli w ósmej armii: generał Clayton wybuchnął wielkim śmiechem i uderzył Starego w plecy.

*

Dettlov przeżył jedną z najpaskudniejszych chwil swego żywota. Najpierw urwała się łączność ze składnicą meldunkową. Potem przyszła wiadomość od naczelnego z rozkazem przerwania odwodowych oddziałów na pozycje obronne. Potem nadeszła wieść o poddaniu się czwartej sabaudzkiej dywizji grenadierów włoskich. I wreszcie, nad wieczorem, kiedy nie było wątpliwości, że na całym froncie rozpoczęło się w całej pełni natarcie — ale niestety, nie niemieckie, a brytyjskie — do kwatery oddziału operacyjnego sztabu wpadł zakurzony i blady major Heinecke, jeden z dowódców u Hoernera. Heinecke przybiegł tu po to, by przedstawić położenie, wytworzone na północnym odcinku — na tym samym odcinku, gdzie dowodził „niezawodny” Kloewe. Dettlov słuchał tego, co mówił major w osłupieniu.

— Zupełnie brzydka sprawa, panie pułkowniku. Bardzo, bardzo źle. Osiemnaście baterii wystrzelało wiele ładunków w całkowicie puste miejsce. I kiedy Hoerner ruszył do ataku, stwierdzone zostało, że atakować nie ma kogo. Pusta, zrównana z ziemią miejscowość. A na osłabiony północny kierunek już wdzierały się oddziały angielskie. Czołgi, wiele czołgów. I piechota. Naturalnie, przegrupowywać na nowo było za późno. I oczywiście, Anglicy zaszli na tyły atakującym puste miejsce żołnierzom Kloewego. I na jego flanki. Z morza, panie pułkowniku waliły działa okrętów wojennych. Kasza była pełna. To też Kloewe i jego sztab i w ogóle wszystko, co nie zdołało odskoczyć — jest w tej chwili w niewoli u Anglików. A ich czołgi prą całą siłą motorów naprzód. Miałem przed chwilą poufną wiadomość, że na południowym kierunku jest jeszcze gorzej.

— Jakto na południowym? Czy odważyli się atakować od strony bagien kataryjskich? Przecież to niemożliwe, człowieku!

— Jest znacznie gorzej, niż atak ze strony bagien. Jest wielki manewr od ich zachodniego krańca. Trafiamy w kleszcze, panie pułkowniku.

Dettlov zaklął i mocno zacisnął palce. Pożegnawszy majora wyjął z teki raport o przygotowywanym „ostatnim” natarciu. Wolno go podał na drobne kawałki.

Potem przeszedł do drugiej izby i zaczął dyktować rozkaz. W tym położeniu zastali go strzelcy piątej kanadyjskiej, którzy nieprawdopodobnym rzutem dorwali się do niemieckich kwater sztabowych, gdy Australijczycy jeszcze parali się pod wzmocnionym drutem kolczastym bunkrami z resztkami osłony Kloewego. Od wschodu rósł i potężniał huk wielu tysięcy motorów.

Clayton nie mógł odmówić sobie małej satysfakcji. Sam podjechał do sztabu, gdzie badano jeńców. Tu wynalazł Kloewego. Tłumacz miał łatwą robotę — Clayton mówił urywanymi, krótkimi zdaniami:

— Wasze przegrupowanie i skutek tego porażki spowodowało na północnym odcinku sześciu naszych żołnierzy. Sześciu! Tak, tyłu ich było. A depesze o comandosach nadawałem osobiście ja. Rozumie pan?

Z wyrazu Kloewego było widoczne, że rozumiał, chociaż z niejakim trudem.

XIII.

Pozostaje jeszcze tylko przytoczyć mały dokument, w posiadaniu którego autor jest od dość dawna. Oto on w brzmieniu dosłownym:

Lane Bads, HMO, Londyn, 87.

Kapitanie!

Jest nam ogromnie miło, że pisze pan o nas — jak dowiedzieliśmy się od Parsona — książkę. Chcemy Pana zapewnić, że było nas rzeczywiście sześciu, gdyż Parson, choć przybył później, liczy się także. Natomiast potem było z nami bardzo różnie, o czym lepiej niech pan napisze osobno, gdyż musielibyśmy Panu dokładnie opowiedzieć co i jak każdy z nas robił. Sądzymy, że z tego teżby się może zrobiła pokaźna książka. Łączymy wyrazy oddani panu

O'Hara (Mikado)

Knight (Głowacz)

Leaderhead, 2. 5. 1944.

P. S. Autor spełnił żądanie swoich korespondentów. Wynikiem tego stała się następna książka o dzielnej szóstce p. t. „Wał Atlantycki”.

Koniec.

